

Co by tu jeszcze

Słowa: Wojciech Młynarski

Muzyka: Juliusz Borzym

$\text{♩} = 100$

B $\flat$ 7 A7 Dm7 Dm7/A Dm7 Dm/A A7/E

Słów kil-ka w spra-wie gru-py fa - ce-tów chcę tu wy - glo - sić

A7 A7 A7 Dm7 A7

lecz za-cząć mu - szę nie od kon - kre - tów, lecz od prze - pro-sin.

Dm D7 Gm7 Gm7/F# Gm7/F Gm7/E E $\flat$ D7

Skruszon sza - le - nie o prze-ba - cze - nie po-kor-nie pro - szę,

D7/A D7 D7 Gm

że tro-szkę pieprz - na bę-dzie bal - lad - ka, któ-rą wy - glo-szę,

$\text{♩} = \text{♩}$ **Cm7 F7 B $\flat$ B $\flat$ /F**

lecz mam na - dzie - ję, że choć się w sło wie

E $\flat$ m7 A7 D7 Gm $\text{♩} = \text{♩}$ **Cm7 Gm7 D7 Gm7**

tu taj nie piesz - cę, (to wybaczyć) mi to, Pa-no-wie, raz je-den jesz-cze.

B $\flat$ 7 A7 Dm7 Dm7/A Dm7 Dm/A A7/E

A więc: fa - ce-ci wo-kół się snu-ją co są już ta - cy,

A7 A7 A7 Dm7 A7

że cze-go dot - kną, za - raz ze - psu - ją. W do-mu czy w pra-cy

Dm D7 Gm7 Gm7/F# Gm7/F Gm7/E E $\flat$ D7

ga-pią się w su - fit, wo-dzą po gzym - sie wzro-kiem nie - mi - lym.

Sfinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2021

38 **D 7/A D 7 G m7 E b6 3 D 7 G m**

Na nis-kich czo - łach ma - lu - je im się strasz-ny wy - si-łek,

42 **C m7 F 7 B b B b/F E m7 A 7 D 7 G m7**

bo je - dna myśl im cho - dzi po gło - wie, któ - rą tak stre - szczę:

49 **C m7 G m7 D 7 G m7**

"Co by tu jesz - cze spie - przyc Pa - no - wie? Co by tu jesz - cze?"

D.S.

Czasem facetów, by mieć to z głowy, ktoś tam przerzuci
do jakiejś sprawy, co jest na oko nie do popsucia...

Już się prężą mózgów szeregi, wzrok się pali,
już widzimy, żeśmy kolegi nie doceniali.

A oni myślą w ciszy domowej czy w mózgów treści:
"Co by tu jeszcze spieprzyć, Panowie? Co by tu jeszcze?"

Lecz choć im wszystko jak z płatka idzie - sprawnie i krótko,
czasem faceci, gdy nikt nie widzi westchną cichutko.

Bo mając tyle twórczych pomysłów, takie zdolności,
martwią się, by im czasem nie przyszło tkwić w beczynności.

A brak wciąż wróżki, która nam powie w widzeniu wieszczem:
"Jak długo można pieprzyć, Panowie? No jak długo jeszcze?!"

Pozwólcie proszę, że do konkretów przejdę na koniec.
Okażmy serce dla tych facetów, zewrzyjmy dłonie, weźmy się w kupe,

bo w tym jest sedno, drodzy rodacy by się faceci czuli potrzebni
w domu i w pracy.

Niechaj ta myśl im wzrok rozpromienia, niech zatrą ręce,
że tyle jeszcze jest do spieprzenia, a będzie więcej.